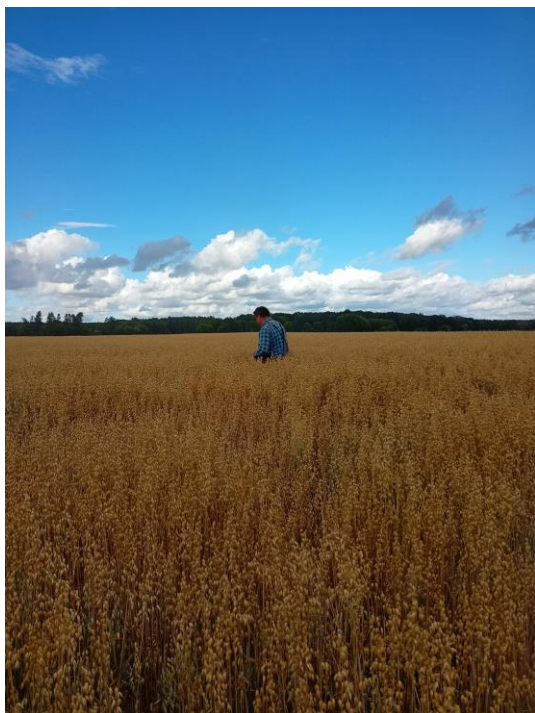


Czy owies ozimy podbije polskie pola?

W krajach Europy Zachodniej, gdzie panuje łagodniejszy klimat, forma ozima owsa jest popularniejsza od jarej. Niestety odmiany, które są tam wysiewane, niezbyt nadają się do uprawy w naszych warunkach ze względu na zbyt niską mrozoodporność.

Dlaczego warto siać odmiany ozime?



W ostatnich latach coraz częściej mamy do czynienia z anomaliami pogodowymi, co powoduje zachwianie równowagi wodnej w środowisku. Z kolei woda jest najważniejszym zasobem niezbędnym do produkcji rolniczej. Niestety na skutek zmian klimatu coraz częściej pojawiają się okresowe niedobory wody, co zmusza rolników do zweryfikowania strategii gospodarowania. Aby przeciwdziałać tej sytuacji, konieczne jest poszukiwanie rozwiązań pomagających niwelować pojawiające się

niekorzystne warunki. Często praktykowaną w ostatnich latach strategią jest odchodzenie od siewu zbóż jarych na rzecz form ozimych. Zboża ozime mają dłuższy okres wegetacji i lepiej od jarych wykorzystują dostępną wodę, której jesienią z reguły jest w glebie więcej. Silniej rozwinięty, głęboki system korzeniowy pozwala im również lepiej znieść wiosenne susze. Ponadto dojrzewają około 2 tygodnie wcześniej od form jarych, co pozwala na uniknięcie suszy w końcu okresu wegetacji. W wielu krajach Europy Zachodniej formy ozime owsa zdecydowanie przeważają nad jarymi, w Wielkiej Brytanii stanowią 70% zasiewów tego zboża. Kolejną istotną kwestią jest potencjał plonowania, który jest wyższy w porównaniu z formami jarymi. W doświadczeniach polowych prowadzonych na żyznych glebach w Radzikowie przez ostatnie kilkanaście lat uzyskiwano plony rzędu 8 t/ha. Przy łagodnych zimach różnica plonu pomiędzy owsem ozimym a jarym wynosiła ok. 2 t/ha. Natomiast w latach suchych plony form ozimych były nawet dwukrotnie wyższe. W ciągu omawianego okresu badań jedynie trzy razy doszło do wymarzenia roślin i w konsekwencji do likwidacji plantacji. Należy jednak pamiętać, że województwo lubuskie znajduje się na zachodzie Polski i zimy są tutaj łagodniejsze niż w Radzikowie. Biorąc pod uwagę ostatnie zmiany klimatu, ryzyko wystąpienia suszy jest zdecydowanie wyższe od ryzyka wymarzenia. Ponadto owies ozimy posiada wszystkie zalety owsa jarego jeśli chodzi o jego rolę fitosanitarną w płodozmianie.

Trwają

prace

hodowlane

Obecnie w Krajowym Rejestrze Odmian Roślin Uprawnych prowadzonym przez COBORU nie ma zarejestrowanych odmian ozimych owsa. Jednak ten stan rzeczy może się już niedługo zmienić za sprawą IHAR Radzików, który od kilkunastu lat prowadzi prace nad stworzeniem odmian owsa ozimego, które nadawałyby się do siewu na terenie całego kraju. Pierwsze Polskie odmiany owsa ozimego powstają w Instytucie Hodowli i Aklimatyzacji Roślin w Radzikowie koło Błonia. Równolegle trwają prace nad różnymi rodami, zarówno tymi przeznaczonymi na gleby lekkie, jak i takimi na bardziej urodzajne stanowiska. W trakcie hodowli zwraca się uwagę nie tylko na zimnotrwałość i wysokość plonowania, ale także na cechy jakościowe plonu. Wśród odmian biorących udział w doświadczeniach państwowych, które mogą w najbliższym czasie pojawić się na rynku, występują cztery odmiany oplewione i jedna nagonasienna. Warto zwrócić uwagę na odmianę **Radzio**, z którą również wiązane są największe nadzieje. Jest to forma wysokostoma, nadająca się do uprawy na glebach lekkich, mało wrażliwa na zakwaszenie gleby, odporna na choroby. Charakteryzuje się dużym ziarnem o niskiej zawartości łuski i dużej zawartości tłuszczu (8,3%). Ciekawą

odmianą na lepsze stanowiska jest odmiana **Kulig**, która ma podwyższoną odporność na wyleganie za sprawą skróconej słomy. Świetnie sprawdzi się przy intensywniejszej uprawie, gdzie stosuje się wyższe dawki nawożenia azotowego. Ziarno tej odmiany również jest duże z niewielkim udziałem łuski. Odmianą posiadającą najwyższą zimnotrwałość jest **Beskid**. Ma słomę nieco krótszą niż odmiana **Radzio**, jednak odporność na wyleganie jest nieco niższa. Również posiada duże ziarno z niewielkim udziałem łuski. Warto wspomnieć również o pierwszej ze zgłoszonych do rejestracji odmianie **Radzikus**. Ma ona nieznacznie niższą mrozoodporność od wcześniej wymienionych, jednak w większości lat również uzyskiwano stabilne i wysokie plony. Jej ziarno jest drobniejsze od poprzednich odmian. Na uwagę zasługuje także nagonasienna odmiana **Radziwon**, stosunkowo odporna na mrozy, jednak plonująca wyraźnie gorzej niż formy oplewione. Rody opracowane przez Instytut Hodowli i Aklimatyzacji Roślin nie zostały jeszcze dopuszczone do obrotu handlowego, jednak istnieje możliwość nawiązania współpracy z rolnikiem i udostępnienia niewielkiej ilości materiału siewnego nieodpłatnie w zamian za informacje na temat zimnotrwałości i plonowania w różnych regionach kraju. Dla zainteresowanych zasianiem większego arealu pozostają jedynie odmiany zagraniczne z Europy Zachodniej. W doświadczeniach IHARu najlepiej sprawdziły się odmiany **Wiland** i **Black Beauty**. Plonami ziarna oraz mrozoodpornością ustępują odmianom z Radzikowa, jednak powinny sprostać oczekiwaniom rolników.

Uprawa owsa ozimego w Polsce

W Polsce mamy mniej korzystne warunki klimatyczne niż na zachodzie czy południu Europy, jednak również w naszym kraju występują rejony, w których uprawa owsa ozimego jest już możliwa. Są to regiony zachodniej Polski, w szczególności południowy zachód, chociaż dobre stanowiska można spotkać także w innych częściach kraju. Najlepiej sprawdzi się stanowisko osłonięte od silnych wiatrów. Zimnotrwałość będzie wyższa na cięższych glebach o dużej pojemności wodnej i przewodności cieplnej. Jednak z reguły owies uprawiany jest na glebach lżejszych, gdzie ryzyko wymarznienia bądź wysuszenia jest większe. Z tego właśnie powodu IHAR pracuje nad odmianami długosłomymi o podwyższonej zimnotrwałości, takimi jak **Beskid** i **Radzio**. Kolejną problematyczną kwestią jest agrotechnika owsa ozimego, która nie została jeszcze w naszym kraju opracowana. Zaleca się stosować terminy i normy wysiewu przyjęte dla jęczmienia ozimego. W Radzikowie przy optymalnym wrześnieowym terminie siewu stosuje się normę ok. 120 kg/ha, natomiast przy siewie

w połowie października wysiewa się 180 kg/ha. Ważne jest dobre zaopatrzenie gleby w potas, należy jednak uważać z jesiennym nawożeniem azotem. Zastosowany w nadmiarze przedłuża jesienny wzrost roślin i osłabia ich mrozoodporność. Po przedplonach nawożonych wysokimi dawkami azotu, takimi jak rzepak, najlepiej w ogóle zrezygnować z stosowania tego składnika jesienią.

Ochrona

plantacji

Zwalczanie chwastów w uprawie owsa ozimego może sprawić pewne trudności, zwłaszcza po uszkodzeniach mrozowych. Nie wolno stosować środków, które mają w spektrum zwalczanych gatunków owies głuchy i miotłę zbożową. Z tego względu na polach, gdzie mamy kłopot z tymi gatunkami, lepiej zrezygnować z uprawy owsa ozimego do czasu ich zwalczenia. W Radzikowie z powodzeniem stosowano popularne herbicydy oparte o substancje z grupy regulatorów wzrostu, takie jak Chwastox oraz Mustang. Przy łagodnych zimach, gdy jest duże zagęszczenie roślin na plantacji, zwalczanie chwastów bywa zbędne, ponieważ silnie krzewiący się owies ozimy jest wystarczająco konkurencyjny w stosunku do chwastów. Ochrona przed chorobami i szkodnikami z reguły jest zbędna.

Tekst i zdjęcia:

Tomasz Sakowicz Lubuski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Kalsku.